

Jak Żydzi-komuniści cenzurowali Polaków

20 marca 2022



W 1944 r., kiedy jeszcze trwały zawzięte walki z Niemcami, na „wyzwolonych” terenach Polski sowieccy towarzysze przystąpili do budowy socrealizmu. Mimo iż propaganda głosiła, że będzie to najlepszy system na Ziemi, Polacy wykazywali pewne wątpliwości. Dlatego też jednym z pierwszych zadań nowego aparatu państwa było wprowadzenie całkowitej kontroli nad słowem mówionym i pisanym. Nie było to proste zadanie, bowiem brakowało wykształconych Polaków zorientowanych na zdobycze marksizmu i leninizmu, a rosyjscy towarzysze często nie potrafili przeczytać dwóch zdań w języku polskim. Na szczęście dla Stalina Armia Czerwona, a zwłaszcza KBW i NKWD cieszyły się nadreprezentacją Żydów, z których większość nie tylko pochodziła z Polski, ale i biegle mówiła w naszym języku. Dysponując takimi kadrami zdecydowano o utworzeniu Ministerstwa Informacji i Propagandy, w skład którego wszedł resort odpowiedzialny za kontrolę wszelkich publikacji. Zadanie to powierzono Jerzemu Goldbergowi, który szybko zmienił swoje nazwisko na Borejsza. Zbieżność z niejakim Józefem Goldbergiem z MBP, stalinowskim zbrodniarzem odpowiedzialnym za likwidację wielu polskich patriotów nie jest tu przypadkowa. Występujący później pod zmienionymi danymi Jacek Różański był bratem Borejszy (Goldberga). Pierwszym dyrektorem Głównego Urzędu Cenzury został Tadeusz Zabłudowski, ówczesny dyrektor Państwowych Wydawnictw Naukowych. On również wywodził się z żydowskiej rodziny. Dopiero jednak jego następca pokazał Polakom co znaczy cenzura! Drugim dyrektorem GUC-u mianowano Czesława Skonieckiego. W czasie niemieckiej okupacji Warszawy był on kierownikiem siatki NKWD, która sporządzała listy „wrogów

socjalizmu", czyli dowódców polskiego podziemia niepodległościowego zlikwidowanych przez sowietów tuż po wojnie. W PRL każde województwo miało własną delegaturę cenzury, która monitorowała nie tylko media, wydawnictwa i publikacje naukowe, ale też artystów. Nawet zawód mima i magika podlegał cenzurze! W tej formie z końca lat 1940. sowiecki model cenzury przetrwał w Polsce aż do roku 1990, kiedy oficjalnie Główny Urząd Cenzury rozwiązano, co oczywiście nie znaczy, że cenzura w naszym kraju przestała istnieć. Ona zmieniła jedynie formę z oficjalnej na bardziej zawołowaną.